

Anna Parys

POSTAWA ŻYDÓW WOBEC ODRADZAJĄCEGO SIĘ PAŃSTWA POLSKIEGO W OPINII ROMANA DMOWSKIEGO

Wybuch I wojny światowej w lipcu 1914 r. zastał Dmowskiego na terenie Niemiec. Wracał wówczas ze Szwajcarii do Królestwa Polskiego. Zdołał się przedrzeć przez Szwecję, Finlandię i w sierpniu znalazł się w Petersburgu, skąd przedostał się do Warszawy. Jeszcze przed wojną Dmowski wraz z Ligą Narodową ustalił linię polityki, którą należało wprowadzić w życie w razie działań wojennych[1]. Chciano jak najlepiej wyzyskać wojnę między zaborcami dla sprawy polskiej. Miała ona doprowadzić do odrodzenia się państwa polskiego. Jednakże Dmowski nie posiadał odpowiednich środków finansowych, armii czy dyplomacji. Nie miał nawet poparcia większości społeczeństwa polskiego. Dlatego chcąc skupić w jednym szeregu wszystkich zwolenników swej koncepcji, zainicjował utworzenie w Warszawie w listopadzie 1914 r. Komitetu Narodowego Polskiego[2]. Następnym etapem działalności Dmowskiego było dążenie do umiędzynarodowienia kwestii polskiej. W wyniku tego wyjechał z Królestwa i ostatecznie osiadł w Londynie, aby tam propagować interesy narodu polskiego[3]. Jednak ówczesna sytuacja w Europie nie pozwalała mu na osiągnięcie w tej materii jakiegoś sukcesu, bowiem Francja i Anglia uważały kwestię polską za wewnętrzną sprawę Rosji. Te okoliczności zmieniły się w 1917 r. z chwilą obalenia caratu wskutek wybuchu w Rosji rewolucji lutowej

---

[1] Z. Berezowski, *Roman Dmowski*, „Polityka Narodowa” I–II 1939, nr 1–2, s. 15.

[2] W skład KNP wchodziły: Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne, Stronnictwo Polityki Realnej i grupa polityków bezpartyjnych. KNP uważał się za reprezentanta Polaków wobec Rosji i innych krajów Ententy.

[3] R. Wapiński, *Roman Dmowski*, Lublin 1989, s. 220 i nn.

przeprowadzonej przez komunistów. W wyniku tego Piotrogrodzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich wydała orędzie 27 marca 1917 r., a Rząd Tymczasowy odezwę 29 marca, w których opowiedziano się za prawem narodów do samostanowienia. W rezultacie otworzyło to Dmowskiemu nowe możliwości przeprowadzenia kwestii polskiej, ponieważ sojusznicy Rosji również opowiedzieli się za niepodległą Polską[4].

Dmowskiemu zależało, aby decyzje dotyczące odradzającej się Polski były jak najbardziej korzystne[5]. W realizacji tego zamierzenia – jak sam pisze – przeszkadzali mu Żydzi. Zaostrzenie stosunków polsko-żydowskich jeszcze przed wojną nie przekreślało ewentualnego kompromisu z tą ludnością. Jednak ich szkodliwe działania na rzecz kwestii polskiej w czasie wojny pogłębiły przepaść między obydwiema narodowościami[6]. Było to spowodowane wzrostem znaczenia nacjonalizmu żydowskiego – syjonizmu[7], a co się z tym wiąże – uświadomieniem sobie przez Żydów, iż stanowią oni odrębny naród. Dlatego ich celem miało być zdobycie terytorium dla swego państwa[8]. Dmowski uważał, że Żydzi poprzez uzyskaną przez lata potęgę finansową, przez swe wpływy na najwyższych stanowiskach w wielu krajach oddziaływali na politykę państw europejskich będących po obu stronach w czasie wojny, a tym samym na położenie sprawy polskiej[9].

Początkowo działalności Żydów nie odczuwano, ponieważ w czasie wojny opowiadali się za państwami centralnymi. W Niemczech

---

[4] R. Dmowski, *Polityka polska i odbudowanie państwa*, t. I, Warszawa 1988, s. 348 i nn.; A. Czubiński, *Polska odrodzona. Społeczne i polityczne aspekty rozwoju odrodzonego państwa polskiego. Rozprawy i studia*, Poznań 1982, s. 19 i nn.

[5] Dmowski w programie inkorporacyjnym wysunął żądania, aby w przyszłej Polsce znalazły się na południu i zachodzie polskie ziemie etniczne wraz ze Śląskiem, Pomorzem, a na wschodzie nastąpiło przywrócenie granicy z 1772 r., lecz z pewnymi poprawkami.

[6] R. Dmowski, *Polityka polska i odbudowanie państwa,* t. II, Warszawa 1988, s. 44 i nn.

[7] Twórcą syjonizmu był Teodor Herz, który w 1896 r. wydał książkę *Państwo żydowskie*. Program tego ruchu został przedstawiony w 1897 r. na I Kongresie Syjonistycznym w Bazylei. Przewidywał m.in. utworzenie niepodległego państwa żydowskiego na terenie Palestyny, współdziałanie Żydów z całego świata, zahamowanie ich asymilacji i propagowanie emigracji do Palestyny.

[8] R. Dmowski, *Polityka polska i odbudowanie państwa,* t. II, s. 46.

[9] *Ibidem*, s. 48.

mieli w swych rękach podstawowe dziedziny gospodarki: bankowość, handel i przemysł. Dlatego ekspansję niemiecką w kierunku Europy Środkowej i Wschodniej wiązali z ekspansją swych wpływów, a co za tym idzie – ze zdobyciem terytoriów. Podobnie było w państwie austriacko-węgierskim, gdzie Żydzi opanowali władzę do tego stopnia, że uważali ten kraj za własne państwo, którego należało bronić. Natomiast antyżydowska Rosja, w której Żydzi tworzyli wówczas największe skupisko na świecie, została uznana za ich głównego przeciwnika. Większość Żydów państwa rosyjskiego żyła na ziemiach polskich, które przez to zyskały miano europejskiej ojczyzny ludności żydowskiej. Dlatego celem ich było doprowadzenie bądź do całkowitego upadku kwestii polskiej, bądź spowodowanie, by państwo to odrodziło się jak najsłabsze, bo tylko w ten sposób widziano łatwe przejęcie nad nim kontroli i zdobycie terytoriów dla siebie. Dopiero po rewolucji rosyjskiej, która obaliła państwo walczące z Żydami, i po przystąpieniu Stanów Zjednoczonych do wojny (6 kwietnia 1917 r.) ludność ta przeszła na stronę państw Ententy. Związany z endecją Zygmunt Berezowski pisał, iż „od tej chwili ich walka z polityką polską stawała się coraz bardziej niebezpieczną, wzrosły bowiem ich wpływy, szczególnie na rząd angielski”[10]. Za przykład może posłużyć ogłoszenie w 1917 r. deklaracji Balfoura[11], czy też – w opinii Dmowskiego – przychylne nastawienie wobec Żydów samego angielskiego premiera Lloyda George’a[12]. Duże wpływy żydowskie były także widoczne w USA. Mniejszość żydowska w Stanach potrafiła oddziaływać zarówno na władze amerykańskie, jak i na opinię publiczną. Donosił o tym Ignacy Paderewski, który przebywał w USA od 1915 r. jako przedstawiciel Narodowego Komitetu Polskiego. Jego zadaniem miało być zjednanie sympatii narodu amerykańskiego dla sprawy polskiej, w czym pomogły mu autorytet wspaniałego pianisty, jakim się tam cieszył, oraz nawiązanie bliskiego kontaktu z płk. Edwardem House’em – przyjacielem i doradcą prezydenta Woodrowa Wilsona[13]. Wiązało się to też z odpieraniem antypolskich

---

[10] Z. Berezowski, *Roman Dmowski*, s. 20.

[11] Arthur Balfour – bryt. minister spraw zagranicznych, w deklaracji wyraził zgodę w imieniu Wielkiej Brytanii mającej wówczas protektorat nad Palestyną na wydzielenie tam obszaru, gdzie mogliby się osiedlać Żydzi.

[12] R. Dmowski, *Polityka polska i odbudowanie państwa*, t. II, s. 62.

[13] L. Pastusiak, *Prezydenci amerykańscy wobec spraw polskich*, Warszawa 1992, s. 52 i nn.; J. Zamoyski, *Powrót na mapę. Polski Komitet Narodowy w Paryżu 1914–1919*, War-

ataków Żydów, którzy w polskim ruchu narodowym dopatrywali się tendencji antysemickich.

Jeśli chodzi o postulaty wysuwane przez Żydów, to gorzej dla odradzającej się Polski wyglądała sprawa w USA niż w Anglii, gdzie ludność żydowska domagała się od Polaków w ich przyszłym państwie równouprawnienia obywatelskiego. Żydzi amerykańscy wysunęli wobec Polaków dalej idący postulat, bowiem chcieli zapewnienia w wolnej Polsce praw narodowych dla mniejszości żydowskiej. Paderewski próbował dojść do kompromisu z ludnością żydowską, tym bardziej iż propaganda antypolska w Stanach coraz bardziej się nasilała[14]. W tym celu zażądał od KNP wydania oświadczenia, które miało zawierać określenie statusu Żydów w Polsce[15]. Żydzi amerykańscy wydane oświadczenie uznali za niewystarczające, mimo iż gwarantowało wszystkim obywatelom polskim równe prawa bez względu na rasę czy religię[16]. Prezes Komitetu Żydów Amerykańskich Louis Marshall tłumaczył to niebezpieczeństwem precedensu rumuńskiego (Rumunia nie przyznała Żydom równych praw obywatelskich, ponieważ przyjęła założenie, iż są oni cudzoziemcami) oraz nieufnością wobec Dmowskiego[17]. Zaproponował jednak wspólne spotkanie.

Dmowski przybył do USA w sierpniu 1918 r. W rozmowie z Paderewskim stwierdził, że antypolska kampania zaszła za daleko i w związku z tym trzeba poszukać nowych możliwości walki z wpływami żydowskimi w celu ich zneutralizowania[18]. Dmowski od-

---

szawa 1991, s. 45; J. Wędrowski, *Stany Zjednoczone a odrodzenie Polski. Polityka Stanów Zjednoczonych wobec sprawy polskiej i Polski w latach 1916–1919*, Wrocław 1980, s. 23 i nn.

[14] Zob. T. Radzik, *Stosunki polsko-żydowskie w Stanach Zjednoczonych Ameryki w latach 1918–1921*, Lublin 1988, s. 16 i nn.

[15] Wówczas działał w Paryżu pod przewodnictwem Dmowskiego tzw. II KNP, utworzony w Lozannie 15 sierpnia 1917 r., który zmierzał do odbudowy Polski w oparciu o koalicję państw Ententy, i który później został uznany przez rządy Francji, Anglii, Włoch i USA za oficjalną reprezentację Polski. Istniał do 15 lipca 1919 r. Więcej na temat KNP patrz: J. Zamoyski, *Powrót na mapę...*; M. Leczyk, *Komitet Narodowy Polski a Ententa i Stany Zjednoczone 1917–1919*, Warszawa 1966; J. Pajewski, *Wokół sprawy polskiej. Paryż–Lozanna–Londyn 1914–1918*, Poznań 1970.

[16] Zob. T. Radzik, *Stosunki polsko-żydowskie...*, s. 17; M. Sobczak, *Stosunek Narodowej Demokracji do kwestii żydowskiej w Polsce w latach 1918–1939*, Wrocław 1998, s. 20.

[17] M. Sobczak, *Stosunek Narodowej Demokracji...*, s. 21.

[18] R. Dmowski, *Polityka polska i odbudowanie państwa*, t. II, s. 84–85.

był pierwszą rozmowę z prezydentem W. Wilsonem 13 września 1918 r. Przedstawił mu dokładnie sprawę polską oraz arkana polityki europejskiej[19]. Jak później stwierdził, Wilson nie do końca rozumiał sprawy Europy, często je upraszczał[20]. Dmowski, chcąc zjednać również amerykańską opinię publiczną dla sprawy polskiej, zaczął udzielać się w prasie amerykańskiej, która była zainteresowana znaczeniem międzynarodowym kwestii polskiej. W ten sposób miał neutralizować antypolskie poczynania Żydów.

Do pierwszego spotkania Dmowskiego z L. Marshallem doszło wkrótce po jego przybyciu do USA. W rozmowie tej usłyszał, że Żydzi są dlatego wrogami Polski, bo ta prześladuje ich, prowadząc systematyczny bojkot gospodarczy. Jak miał stwierdzić L. Marshall: „Żydzi wolą pogromy od bojkotu"[21]. Zaapelowano wówczas do Dmowskiego, by ten spowodował zaprzestanie bojkotu, który prowadzi do wygłodzenia polskich Żydów. Ten zgodził się, pod warunkiem iż Żydzi przestaną działać na szkodę zjednoczenia państwa polskiego i przyłączą się do jego odbudowy. Rozmowa nie przyniosła żadnych rezultatów, bo żadna strona nie poszła na kompromis[22].

Do kolejnego spotkania Dmowskiego i Paderewskiego z przywódcami amerykańskich Żydów doszło 14 października, jednakże powtórzyła się sytuacja wcześniejsza. Dmowski, poproszony o wydanie odezwy zakazującej bojkotu Żydów, uzależnił to od wydania oświadczenia wzywającego ludność żydowską do wspólnej walki o niepodległość Polski. Okazało się to niemożliwe ze strony żydowskiej, która ponadto proponowała włączenie jednego przedstawiciela Żydów do KNP. Mimo że Dmowski z Paderewskim nie zgłosili sprzeciwu, nie doszło do tego, gdyż nie znaleziono osoby, którą mogłyby zaakceptować jednocześnie obie strony[23].

Brak konsensusu oznaczał zaprzepaszczenie szans na porozumienie polsko-żydowskie. L. Marshall przedstawił więc prezydentowi W. Wilsonowi postulaty żydowskie dotyczące statusu Żydów na ziemiach pol-

---

[19] W. Wilson zaproponował Dmowskiemu, by ten przesłał mu mapy państwa polskiego z opisanymi terytoriami mającymi wejść w jego skład i z wyjaśnieniem dlaczego.

[20] R. Dmowski, *Polityka polska i odbudowanie państwa*, t. II, s. 86.

[21] *Ibidem*, s. 93.

[22] Szerzej patrz: *ibidem*, s. 93 i nn.; M. Sobczak, *Stosunek Narodowej Demokracji...*, s. 22; T. Radzik, *Stosunki polsko-żydowskie...*, s. 19 i nn.

[23] R. Dmowski, *Polityka polska i odbudowanie państwa*, t. II, s. 94.

skich. Zgodnie z nimi mieli oni mieć możliwość zachowania obywatelstwa państwa zaborczego oraz równe prawa obywatelskie w Polsce. Poza tym mieli się cieszyć autonomią religijną, kulturową, równouprawnieniem ich języka, postulowano wprowadzenie wolnych sobót i zniesienie wszelkich form dyskryminacji[24]. Po wyjeździe Dmowskiego Żydzi w USA na nowo zaczęli organizować propagandę antypolską. Jednocześnie wysyłali oni listy do administracji amerykańskiej informujące o mających nastąpić pogromach ludności żydowskiej na terytorium Polski, chcąc w ten sposób skłonić ją do przejścia na stronę żydowską w sprawie autonomii narodowej w Polsce[25].

Podczas pobytu w USA Dmowski spotkał się z wykrystalizowanymi już żądaniami strony żydowskiej, która nie chciała z nich zrezygnować, a co więcej – wykorzystała osobę Dmowskiego w swojej propagandzie antypolskiej, wykazując, że nie jest on zainteresowany wspólnym dialogiem. Postawa Żydów amerykańskich nie była więc zależna od jego poczynań, a Dmowski zdawał sobie z tego sprawę, pisząc: „gdy się zbliżał ku końcowi mój pobyt w Stanach Zjednoczonych, wiedziałem w tym punkcie to samo, com wiedział, gdym do Ameryki jechał – mianowicie, że podczas konferencji pokojowej najzażartszych wrogów naszej sprawy będziemy mieli w Żydach"[26].

Jeszcze przed otwarciem Konferencji Pokojowej (18 stycznia 1919 r.) w Paryżu ruszyła na Zachodzie, przede wszystkim w USA, propaganda żydowska przeciw Polsce. Liczono na pogrążenie sprawy polskiej w oczach mocarstw i na poruszenie kwestii żydowskiej na konferencji[27]. Żydzi świadomi byli swej siły. Jak pisze Ezra Mendelsohn: „dysponowali zatem istotnymi możliwościami oddziaływania, jakich dotąd nie znali i jakie miały się więcej nie pojawić"[28]. Mieli wpływ na rządy w Stanach Zjednoczonych oraz Anglii. Poza tym sam Berlin był zainte-

---

[24] T. Radzik, *Stosunki polsko-żydowskie...*, s. 21.

[25] *Ibidem*, s. 22–23.

[26] R. Dmowski, *Polityka polska i odbudowanie państwa*, t. II, s. 94.

[27] KNP był wtedy w trudnym położeniu, gdyż nie posiadając szybkiej łączności z krajem, nie mógł na bieżąco dementować tych pogłosek. Jak się później okazało, zajścia, jakie nastąpiły rzeczywiście w Polsce, skierowane były przeciw osobom (w tym i Żydom) ukrywającym żywność, spekulantom i zwolennikom bolszewików. Zob. T. Radzik, *Stosunki polsko-żydowskie...*, s. 22–23; R. Dmowski, *Polityka polska i odbudowanie państwa*, t. II, s. 115.

[28] E. Mendelsohn, *Żydzi Europy Środkowo-Wschodniej w okresie międzywojennym*, Warszawa 1992, s. 57.

resowany, aby to oni bronili interesów niemieckich w Paryżu, co – według Dmowskiego – zostało przypieczętowane paktem niemiecko-żydowskim jeszcze w listopadzie 1918 r.[29] Dmowski, zdając sobie sprawę z tego niebezpieczeństwa, zlecił Stanisławowi Grabskiemu dojście do porozumienia z polskimi Żydami. W zamian za ich poparcie dla polskiego programu terytorialnego gwarantowano im likwidację antysemityzmu w Polsce[30]. Do takiego porozumienia jednak nigdy nie doszło. Zdaniem Antoniego Czubińskiego było to spowodowane wysuwaną przez polskich syjonistów ideą budowy państwa Judeo-Polonia. Dla Żydów koncepcja powstania ich własnego kraju w Palestynie była odległa, dlatego na ziemiach polskich chcieli stworzyć dwunarodowe państwo polsko-żydowskie, w którym obydwa narody byłyby równe. W zamian za to chcieli poprzeć polskie postulaty terytorialne i doprowadzić do ustanowienia jak najbardziej korzystnej dla Polski granicy wschodniej. W przypadku braku zgody na taką koncepcję grożono działaniami antypolskimi[31].

Konferencja Pokojowa miała ukształtować nowy powojenny ład polityczny. Jednak podstawowym zadaniem było przygotowanie traktatu z Niemcami, co wiązało się także z wyznaczeniem granicy polsko-niemieckiej. Polskimi delegatami byli I. Paderewski i R. Dmowski. Decydującą rolę odgrywały Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francja, Włochy i Japonia, ponieważ te państwa prowadziły i wygrały wojnę. Mniejsze kraje miały prawo wypowiadania się w kwestiach, które ich bezpośrednio dotyczyły. Decyzje miały zapadać w Radzie Najwyższej. Przedstawiciel Japonii nie zajmował się sprawami Europy Środkowowschodniej, podobnie Włochy, które interesowały się głównie sprawami dotyczącymi ich państwa. W rezultacie tylko głosy Anglii, Stanów Zjednoczonych i Francji liczyły się w podejmowaniu decyzji w kwestii polskiej. Sprawą polską zajęła się komisja, której przewodniczył były ambasador Francji w Niemczech Jules Cambon. W jej skład wchodzili przedstawiciele czterech zwycięskich i europejskich państw, wszyscy w znacznej mierze przychylni Polsce[32].

[29] R. Dmowski, *Polityka polska i odbudowanie państwa*, t. II, s. 105.

[30] S. Grabski, *Pamiętniki*, t. II, Warszawa 1989, s. 83.

[31] A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku*, Poznań 2000, s. 114 i nn.

[32] R. Dmowski, *Polityka polska i odbudowanie państwa*, t. II, s. 130; A. Czubiński, *Najnowsze dzieje Polski 1914–1983*, Warszawa 1987, s. 64 i nn.

Jeśli chodzi o stosunek mocarstw sprzymierzonych do Polski, to był on pozytywny ze strony Francji, która w silnym państwie polskim widziała dalsze osłabienie jej wroga – Niemiec. Dmowski wierzył także, mimo nacisków żydowskich, w przyjazne nastawienie prezydenta W. Wilsona. Trudniej rzecz przedstawiała się z Anglią. Początkowo, gdy polityką na konferencji kierował minister spraw zagranicznych A. Balfour, Dmowski nie mógł narzekać na antypolskie działania. Dzięki temu komisja Cambona w znacznej części poparła granicę polsko-niemiecką zaproponowaną przez Dmowskiego[33]. W jej projekcie, przedstawionym 12 marca 1919 r., zdecydowano, że do Polski wróci m.in. Górny Śląsk, Poznańskie bez niektórych zgermanizowanych niewielkich obszarów, Prusy Zachodnie wraz z Gdańskiem, powiat kwidzyński i inne skrawki ziem, tak by cała linia kolejowa Warszawa–Gdańsk znajdowała się na terytorium polskim. Planu nie zrealizowano, ponieważ wtedy to pojawił się w Paryżu premier brytyjski Lloyd George.

Dmowski uważał Lloyda George'a za człowieka podporządkowanego interesom żydowskim, a te, jak sądził, prowadzone były na rzecz Niemiec. Jego nieobecność, a co za tym idzie – brak aktywności żydowskiej podczas pierwszych miesięcy na konferencji wersalskiej Dmowski wiązał z tym, iż musiał on najpierw umocnić swą władzę w Anglii i zdobyć kontrolę nad Ministerstwem Spraw Zagranicznych, które reprezentowało Anglię na konferencji i podejmowało tam decyzje. Natomiast Żydzi, którzy dotychczas byli bierni, niedługo po pojawieniu się angielskiego premiera w Paryżu zaktywizowali się. Według Dmowskiego nastąpiło to w czasie, kiedy już reprezentanci Żydów z całego świata ustalili wspólną politykę działania, którą musiano także dostosować do paktu niemiecko-żydowskiego[34]. Stworzyli oni Komitet Delegacji Żydowskich na Konferencję Pokojową, do którego należeli przedstawiciele tych środowisk m.in. z USA, Anglii, Polski, Rosji, Ukrainy, Rumunii i Palestyny. Przewodniczyli im delegaci ze Stanów Zjednoczonych L. Marshall i J. Mack, którzy próbowali wpłynąć na decyzje mocarstw w kwestiach ich interesujących. W chwili gdy Lloyd George nie zgodził się z projektem komisji Cambona, zarzucając jej, że

---

[33] Jeśli chodzi o granicę zachodnią, to Dmowski domagał się polskiej części Śląska Cieszyńskiego, Spiszu, Orawy, Górnego Śląska, całych Prus Zachodnich i pasa dostatecznie szerokiego dla zabezpieczenia posiadania Gdańska oraz rejencji olsztyńskiej (Prusy Wschodnie).

[34] Zob. R. Dmowski, *Polityka polska i odbudowanie państwa*, t. II, s. 125.

nie uwzględnia postulatów niemieckich, Dmowski zdał sobie sprawę, że przychylne dotąd postępowanie Anglii skończyło się i że jest to – jak się domyślał – dziełem Żydów.

Niechęć Anglii, czy też jej premiera, do dalszego osłabienia Niemiec miała kilka przyczyn. Jedną z nich była tradycyjna, skierowana przeciw Francji, dawna, jeszcze z XVIII wieku, współpraca Anglii i Prus[35]. W obu państwach, jak utrzymywał Dmowski, istniały już wtedy nowoczesne organizacje wolnomularskie, które pozwoliły rządzącym na ingerowanie w sprawy innych krajów, głównie Europy Środkowej i Wschodniej[36]. Natomiast Dmowski jeszcze przed wojną dostrzegał, że organizacje międzynarodowe, przede wszystkim loże masońskie, są opanowywane coraz bardziej przez kosmopolitycznych Żydów, którzy zaczynają zdobywać sobie coraz większe wpływy w gospodarkach krajów. W ten sposób doszło do dużego oddziaływania Żydów na Anglię, gdzie na wielu wysokich stanowiskach państwowych zasiadali ludzie pochodzenia żydowskiego, niemieckiego lub żydowsko-niemieckiego[37]. Dla Dmowskiego było pewne, że wojna nie przerwała więzów angielsko-niemieckich, mimo że te kraje stanęły w niej po przeciwnej stronie. Od tej pory był on przekonany, że za wszelkimi posunięciami Lloyda George'a szkodliwymi dla spraw polskich stali Żydzi, którzy reprezentowali także interesy niemieckie. Dmowski pisał: „Anglia mogłaby być niechętna Polsce, ale tak zajadłymi wrogami Polski mogli być tylko Żydzi"[38].

Premier Anglii szybko ruszył do ofensywy mającej na celu zmianę pierwszego projektu komisji Cambona. Najpierw Lloyd George doprowadził do zaakceptowania plebiscytu w czterech powiatach na prawym brzegu Wisły, w tym i w okręgu kwidzyńskim. Następnie poruszył sprawę Gdańska, za przyłączeniem którego do Polski opowiadali się W. Wilson i premier francuski Clemenceau. W drodze kompromisu postanowiono, że Gdańsk zyska miano wolnego miasta i będzie znaj-

---

[35] W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski. Okres 1914–1939*, Gdańsk 1990, s. 264 i nn.

[36] Dmowski twierdził, że to właśnie wpływ pruskich lóż masońskich spowodował istnienie wśród Polaków organizacji popierających przed i w czasie wojny państwa centralne. Premier bryt. często wypominał podczas konferencji, że Polska bardziej pomagała Niemcom niż państwom Ententy.

[37] R. Dmowski, *Polityka polska i odbudowanie państwa,* t. II, s. 141 i nn.; J. Zamoyski, *Powrót na mapę...*, s. 90.

[38] R. Dmowski, *Polityka polska i odbudowanie państwa,* t. II, s. 148.

dował się pod patronatem Ligi Narodów[39]. Po zapoznaniu się z poprawionym już projektem granic delegacji niemieckiej premier Wielkiej Brytanii wypowiedział się w sprawie Śląska. Także w tym przypadku stanął przeciwko Polsce, proponując zorganizowanie tam plebiscytu. W. Wilson uległ temu, nie chcąc zbyt długo przesiadywać w Europie i dążąc do szybkiego zakończenia prac konferencji. Poza tym Lloyd George przekonywał, że wypadnie on na korzyść Polski i w ten sposób będzie miała ona mocniejsze prawo do posiadania tych ziem[40]. Później Dmowski miał powiedzieć, że to „nie była walka z Anglią, tylko z Niemcami, których Lloyd był rzecznikiem"[41].

Jednak największym sukcesem Żydów na konferencji paryskiej był traktat mniejszościowy, który Polska musiała podpisać, ponieważ traktowano go łącznie z układem wersalskim. Obydwa więc podpisano 28 czerwca 1919 r. Dmowski o przygotowywaniu takiego projektu dowiedział się w drugiej połowie czerwca. Jego celem miała być ochrona mniejszości narodowych w państwach nowo powstałych, a także w innych mniejszych krajach. Dmowski od razu zorientował się, że chodzi o Żydów[42]. To oni według niego, działając zakulisowo i w tajemnicy, chcieli zagwarantowania sobie praw w Europie Środkowowschodniej. Postulaty Żydów w Polsce dotyczyły m.in.: uznania ich za mniejszość narodową i przyznania im autonomii w polskim państwie. Żądano równouprawnienia języka hebrajskiego i żydowskiego (jidysz) z językiem polskim, nienaruszania szabasu, ustanowienia żydowskiego szkolnictwa, stworzenia kurii żydowskiej[43]. Jednak nie wszystkie ich sugestie znalazły się w małym traktacie wersalskim ze względu na odmowę Rady Najwyższej. Nie przewidywał więc on autonomii narodowej, specjalnych praw politycznych ani odmiennego statusu ludności żydowskiej. Lloyd George oskarżył nawet Żydów, że chcą stworzyć państwo w państwie[44].

Podpisanie traktatu wersalskiego gwarantowało Polsce granicę zachodnią. Ustalenia te nie do końca satysfakcjonowały Dmowskiego, bo

---

[39] Szerzej: L. Pastusiak, *Prezydenci amerykańscy...*, s. 62; R. Dmowski, *Polityka polska i odbudowanie państwa*, t. II, s. 150 i nn.

[40] R. Dmowski, *Polityka polska i odbudowanie państwa*, t. II, s. 155.

[41] *Ibidem*, s. 180.

[42] *Ibidem*, s. 159.

[43] Szerzej: M. Sobczak, *Stosunek Narodowej Demokracji...*, s. 38 i nn.

[44] *Ibidem*, s. 50.

przecież nie przewidywał on Wolnego Miasta Gdańska czy też żadnych plebiscytów. Natomiast do ustalenia została jeszcze granica wschodnia, gdzie Dmowski również dostrzegł antypolską działalność Żydów oraz tych, którzy byli przeciwni silnej Polsce. Już w czasie wojny Niemcy, okupując ziemie litewskie, organizowali tamtejszych mieszkańców przeciw Polsce, popierali ich aspiracje narodowe. Natomiast na zachodzie wolnomularze, jak utrzymywał Dmowski, próbowali nagłośnić kwestię litewską i oddzielić ją w ten sposób od rozpatrywania jej łącznie z polską[45]. Ponadto Żydzi popierali wcielenie Wilna do Litwy, licząc na to, że w państwie litewskim zdobędą w nim wpływy, ponieważ także stanowili znaczną część tego miasta[46]. Takie nastawienie spowodowało, że brytyjski premier również był za rozwiązaniem tego problemu na niekorzyść Polaków.

Dmowski, obserwując toczącą się Konferencję Pokojową, wyrobił sobie przekonanie, że w wielu ważnych sprawach dotyczących Polski górę brał głos Anglii. Premier brytyjski Lloyd George, który był narzędziem polityki żydowskiej, „walczył już świadomie o uratowanie, co się da, z programu niemieckiego"[47]. W ten sposób ewolucja poglądów Romana Dmowskiego w ciągu tych kilkunastu lat przeszła intensywną drogę. Jeszcze przed wybuchem wojny uważał, iż kwestia żydowska sprowadza się do problemów ekonomicznych, czy też słabego zorganizowania społeczeństwa polskiego. Wprowadzając postulat bojkotu żydowskiego handlu, otworzył furtkę do zaostrzenia stosunków polsko-żydowskich. Natomiast okres wojny i konferencji wersalskiej to już silna rywalizacja między tymi dwiema społecznościami, która spowodowała, że dla Dmowskiego niemożliwy był już między nimi kompromis.

---

[45] R. Dmowski, *Polityka polska i odbudowanie państwa*, t. II, s. 176 i nn.
[46] *Ibidem*.
[47] *Ibidem*, s. 179.